

■ Jacek Madeja 2008-02-01, ostatnia aktualizacja 2008-02-01 21:39:23.0

Krystyna, monumentalna ceglana wieża bytomskiej kopalni, ocaleje! W zabytkowym nadszybiu ma powstać hotel wraz z restauracją, a wokół pasaże handlowe.

Kopalnia Hohenzollern w XIX wieku była oczkiem w głowie niemieckich inżynierów. W całych Prusach słynęła jako jedna z najnowocześniejszych i najbardziej wydajnych. Trafiły tu najświeższe nowinki techniczne, m.in. pierwszy w Europie podziemny elektrowóz. W 1929 roku w Bytomiu stanęła monumentalna wieża nadszybia, kształtem przypominająca pyrlík, górniczy młotek. Nietypowa budowla była wtedy najwyższą wieżą wyciągową na Górnym Śląsku. - Stała się symbolem niemieckiej części Śląska. Ludzie wysłali sobie widokówki z jej zdjęciem - opowiada Dariusz Walerjański, historyk z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze.

Po wojnie zakład znacjonalizowano, a szyb nazwano Krystyna. Dobra passa skończyła się kilkanaście lat temu, kiedy śląskie górnictwo przeżywało zapaść. Zabytkowa wieża ocalała tylko dlatego, że wpisano ją do rejestru zabytków. Sąsiednie kopalniane budynki nie miały tyle szczęścia - czego nie zniszczyli złomiarze, dokończyła pogoda.

Samą wieżę przejęła Bytomska Spółka Restrukturyzacji Kopalń, ale długo nie mogła znaleźć nabywcy. Wreszcie za 2,8 mln zł zabytek, wraz przylegającą 4,5-hektarową działką, kupiła katowicka firma GC Investment. W wieży ma teraz powstać hotel, a na samej górze - restauracja. - Od dawna interesowaliśmy się Krystyną. Zdecydowały względy osobiste. Sam zaczynałem jako sztygar w kopalni Sośnica. Szyb jest w fatalnym stanie. Klinkierowe ściany trzeba będzie rozebrać i na nowo składać - mówi Michał Goli, prezes GC Investment i szef katowickiego salonu Toyoty.

Wokół wieży w odbudowanych halach ma powstać centrum handlowe a na sąsiedniej działce - osiedle mieszkaniowe. Skąd katowicka firma chce wziąć pieniądze? - To przedsięwzięcie realizujemy wspólnie z poważnym partnerem. Na razie mogę tylko zdradzić, że to znana wrocławska firma, która lada dzień zadebiutuje na giełdzie - mówi Goli.

Zagospodarowaniem szybu Krystyna zajmą się architekci z medusa group, gliwickiej pracowni która jest jednym z prekursorów rewitalizacji obiektów przemysłowych w Polsce. - To ogromne wyzwanie. Chyba jeszcze żadna pracownia nie zajmowała się zagospodarowaniem przestrzeni wewnątrz olbrzymiej górniczej wieży - zauważa Przemysław Łukasik z medusa group.

Ręce zacierają też w magistracie. Kilka lat temu pojawił się przedsiębiorca, który chciał urządzić w szybie centrum hotelowo-restauracyjne, ale wtedy plany speliły na niczym.

Jacek Madeja

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
